

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę na 57. posiedzeniu Senatu w dniu 10 czerwca 2010 r.

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Na moje ręce zostało przekazane stanowisko Polskiego Stowarzyszenia Pomocy Chorym na Szpiczaka w sprawie wprowadzenia poprawy leczenia chorych na nowotwór złośliwy o nazwie szpiczak mnogi.

W uzasadnieniu czytamy, że nowotwór złośliwy szpiczak mnogi jest chorobą bardzo trudną do zdiagnozowania w fazie początkowej. W obecnej sytuacji zbyt rzadko przeprowadzane są tak zwane badania przesiewowe umożliwiające wczesne wykrycie nowotworu i podjęcie terapii w początkowym stadium jego rozwoju. Jedną z przyczyn takiej sytuacji jest zła kondycja finansowa przychodni, które z przyczyn oszczędnościowych niechętnie zlecają takie badania, poprzestając na zapewnieniu opieki lekarza rodzinnego.

Dlatego proszę o udostępnienie optymalnych terapii leczenia wymaganych w stosunku do każdego pacjenta indywidualnie, w zależności od tego jakiej kuracji i leczenia on wymaga. Wnoszę o to, aby ten wybór podejmował lekarz prowadzący czy też konsylium lekarskie, a nie urzędnik z Narodowego Funduszu Zdrowia. Normą jest, iż obecnie urzędnik zasłania się procedurami, które uniemożliwiają faktyczny dostęp pacjenta do należytego leczenia.

Obecnie lekarzom zdecydowanie odmawia się tego, żeby mogli dobierać odpowiednią terapię ratującą życie pacjenta. Dlatego nalegam, aby został utworzony program terapeutyczny leczenia lenalidomidem. Chciałbym zwrócić uwagę, że takie działania dałyby nadzieję pacjentom, a lekarzom umożliwiłyby stosowanie leków, które ratują życie.

Chciałbym zwrócić uwagę Pani Minister na fakt, że rekomendacja Agencji Oceny Technologii Medycznych bezwzględnie pozytywnie zaopiniowała lenalidomid. Lek ten od kilku lat jest zarejestrowany i stosowany w Unii Europejskiej, z wyjątkiem Polski, jako chemioterapia standardowa. Światowe doniesienia o jego skuteczności pokazują, że jest to pozytywny przełom w leczeniu szpiczaka mnogiego, pozwalający zwiększyć średnią przeżycia pacjenta o wiele lat. Chciałbym zwrócić uwagę na niedopuszczalną sytuację, w której Ministerstwo Zdrowia i Narodowy Fundusz Zdrowia absolutnie nie liczą się z opiniami specjalistów, lekarzy hematologów i onkologów, w znakomitej większości lekarzy światowej sławy. Lekarze ci jednomyślnie pozytywnie rekomendują lenalidomid, jeśli chodzi o leczenie pacjentów ze szpiczakiem mnogim, i chcą mieć wpływ na leczenie ich tym lekiem.

Powoływanie się przez urzędników w decyzjach odmownych na wysoki koszt leku dotyczy pozornej oszczędności. Chorzy, którym odmówiono terapii lenalidomidem, są częściej hospitalizowani, a koszty związane z utrzymaniem ich przy życiu, to znaczy koszty dializy, rehabilitacja, opieka paliatywna itd., znacznie przewyższają koszty leczenia lenalidomidem.

W związku z powyższym zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami.

1. Czy zostanie utworzony program terapeutyczny leczenia lenalidomidem?
2. Jakie działania zamierza podjąć Ministerstwo Zdrowia w celu zwiększenia dostępności badań wykrywających nowotwory we wczesnym etapie rozwoju choroby?

Z poważaniem
Piotr Kaleta